GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonenci nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Środa Sylwyrego, Flor.
Czwartek Alojzego Gonzagi
Piątek Paulina,. Flauwjusza

Dziś wschód słońca o godz. 3.39 zach. 8.24
Jutro „ „ „ 3.39 „ 8.24
Dziś „ księżyca „ 3.46 „ 8.35

Nr. 72 | Wąbrzeźno, czwartek 21 czerwca 1928 r. | Rok VIII

Złośliwość Gdańska

tamuje Polsce dostęp do morza

(Korespondencja własna)

Po ostatnich wyborach do Sejmu gdańskiego, w których nacjonaliści niemieccy (kierujący się wskazówkami z Berlina i stanowiący element najbardziej zwalczający interesy polskie w wolnem mieście) ponieśli wielką klęskę i utracili swe decydujące wpływy w Senacie — zapanował okres odprężenia w stale zaognionych stosunkach polsko-gdańskich. Przez czas pewien można było sądzić, że wzajemne stosunki między Rzeczypospolitą a wolnem miastem wejdą na tory normalne, dając Polsce łatwy i nieutrudniony dostęp do morza. Gdańskowi zaś ogromne korzyści materjalne, z płynącego szerokim strumieniem przez Gdańsk handlu polskiego. Tak się zdawało optymistom, ale rzeczywistość nie zawsze układa się po linji najbardziej racjonalnej i częstokroć, zwłaszcza pod działaniem uczuć szowinizmu i nienawiści przybiera kształty wręcz nieobliczalne a równie szkodliwe dla obu zainteresowanych stron.

Wolne miasto doskonale rozumie własne korzyści, płynące dla niego z tranzytu polskich towarów przez port gdański, dowodem czego służyć może skwapliwość zabiegów, jakich nie szczędziło ono w Radzie Portowej dla rozbudowy swego portu i uzyskanie w tym celu pożyczki zagranicznej.

Rozumiejąc własne korzyści powinnoby wolne miasto dbać jeśli już nie o sympatje polskie, to przynajmniej o przyzwoite i poprawne stosunki. Tymczasem mamy znowu do zanotowania kilka kwiatków hakatyzmu antypolskiego stawiających na przeszkodzie normalnym stosunkom polsko-gdańskim.

Oto Zarząd miasta Zoppot (osławionego jaskinią gry) postanowił zabronić statkom polskim, należącym do państwowego przedsiębiorstwa „Żegluga Polska", przybijać do molo kuracyjnego. Statki te utrzymują regularną przybrzeżną komunikację pomiędzy miejscowościami kąpielowemi — Gdańskiem, Zoppotami, Gdynią i Helem. Pozbawienie więc ich prawa przybijania do molo kuracyjnego jest złośliwą szykaną, obliczoną na utrudnienie ruchu pasażerskiego na parostatkach polskich. Że zakaz ten podyktowany jest tylko specjalną złośliwością wobec Polski, nie zaś jakiemikolwiek innemi rzeczowemi względami, dowodzi tego fakt, że statki niemieckie i gdańskie bez przeszkód przybijają do molo kuracyjnego w Zoppotach, tylko Żegluga Polska nie może tam być tolerowana.

Ta sprawa jakkolwiek niema wielkiego znaczenia praktycznego, jest tem niemniej bardzo symptomatyczną, charakteryzując zakusy hakatystyczne i złośliwość wobec powstającej do życia i coraz pomyślniej rozwijającej się polskiej marynarki handlowej.

Drugą z rzędu złośliwością, mającą daleko większe znaczenie dla naszego wywozu, jest fakt utrudnień i szykan jakie znowu poczyna stosować Gdańsk wobec naszego portu rzeczno-morskiego w Tczewie.

Jak wiadomo od lat paru port na Wiśle w Tczewie służy nam jako port pomocniczy w eksporcie węgla, dokonywując poważnych obrotów, wzrastających z roku na rok. Dość powiedzieć że w 1926 r. wywieźliśmy przez Tczew na 90 statkach 56,919 tonn netto, a w roku 1927 na 183 statkach 117,086 tonn. Wywóz więc przez ten port wzrósł przeszło dwukrotnie. Droga z portu tczewskiego prowadzi Wisłą przez Schievenhorst na terytorjum wolnego miasta.

Dotychczas węgiel nasz eksportowany z portu tczewskiego uskuteczniał odprawę celną na miejscu w Tczewie i nikomu nie przychodziło do głowy kwestjonować tego sposobu załatwiania formalności celnych.

Widocznie jednak, że rozwój portu tczewskiego jest również solą w oku nacjonalistom gdańskim, bo oto zaczęto robić niespodziewane trudności, żądając od statków polskich odprawy celnej przed władzami gdańskiemi w Schievenhorst.

Przed kilku dniami właśnie miał miejsce podobny wypadek, że władze gdańskie zatrzymały przez parę godzin kilka statków ładowanych w Tczewie — żądając uskutecznienia ponownej odprawy celnej w urzędzie gdańskim. Tylko energiczna interwencja władz polskich zapobiegła tym zakusom i zwolniła zatrzymane statki.

Nie potrzeba podkreślać, jak wielkie znaczenie dla nas ma swobodny dostęp do morza przez port trzewski. Żądanie Gdańska ponownej odprawy celnej — umożliwia wszelkiego rodzaju szykany i praktycznie doprowadziłoby do zamknięcia dostępu do morza przez ten coraz bardziej rozwijający się port rzeczno-morski.

To też nie wątpimy, że władze nasze potrafią poskromić te szykany i zapewnić naszemu eksportowi nie tamowany złą wolą Gdańska dostęp do morza.

Dan.

Ojciec św. poważnie chory?

Rzym 17. 6. Jak podaje tut. dziennik Brillanti, stan zdrowia Ojca św. budzi w sferach watykańskich poważny niepokój. Papież cierpi na ostrą formę arterjosklerozy, nie znosi jednak lekarzy i nie chce przerywać stałych swych zajęć i nużących codziennych audjencji. Podobno Papież sam ustalił swój system leczenia, polegający jedynie na dłuższych niż dawniej spacerach w ogrodach Watykanu, gdyż jako dawny zapalony alpinista jest zdania, że tylko długie przebywanie na świeżem powietrzu może zwrócić mu zdrowie. Pozatem Papież usunął ze swego menu wino, zastępując je piwem. Inne pisma nie powtórzyły tej wiadomości, której sprawozdanie jest niezmiernie utrudnione.

Nowe gwałty hakatystów gdańskich.

Gdańsk. Uchodzące dotychczas bezkarnie napady na Polaków powtarzają się tu bezustannie.

W ubiegłym tygodniu „szupowcy" gdańscy pobili na dworcu dwóch Polaków. Gdy ci zaczęli bronić swej niedotykalności obywatelskiej, zostali gwałtem zaaresztowani i zakuci w kajdanki.

Analogiczny wypadek zdarzył się z pewnym konduktorem kolejowym. Zasnął on na ławce i nie słyszał rozkazu policjanta gdańskiego, który wezwał go do udania się na odwach.

Rozwścieczony „szupowiec" rzucił się na konduktora z bagnetem i pobił go tak dotkliwie że nieszczęśliwego rodaka musiano odwieźć w stanie ciężkim do szpitala miejskiego.

Nawet „Danziger Volksstimme" przyznaje, że w szpitalu gdańskim leczy się coraz więcej ofiar barbarzyńskich aktów policjantów gdańskich.

(Kiedy się to nareszcie skończy? Rząd polski winien rozwydrzonym hakatystom gdańskim dać dobrę nauczkę. Uw. Red.)

Wielkie składy arsenału w Niemczech.

Dzienniki niemieckie a zwłaszcza lewicowe donoszą o wykryciach wielkich zapasów broni w Niemczech.

Pewien fabrykant w miejscowości Bockonen w pobliżu Hildesheim przyniósł sam, nie czekając na przybycie policji, 29 karabinów, 18 strzelb, 2 pistolety maszynowe i 25.000 naboi, które przechowywał w swoim domu. W jednej ze stodół w miejscowości Schlebecke znaleziono 180 karabinów. U pewnogo restauratora w Volkersheim znaleziono karabin maszynowy oraz dużo amunicji i granatów ręcznych. Broń ta została, według zeznań posiadaczy, dostarczona przez Reichswehrę.

„Das andere Deutschland" stwierdza wobec tego, że w całym szeregu wypadków Reichswehra przekroczyła przepisy rozbrojeniowe. Po pierwsze w Prusiech Wschodnich, według zeznań majora Gilberta, broń objęta Traktatem Wersalskim, nie została zwrócona lecz rozprzedana pomiędzy junkrów, po drugie, na Pomorzu pruskim nie została zwrócona lecz rozprzedana pomiędzy junkrów, po drugie na Pomorzu pruskim właściciele majątków otrzymali wielkie zapasy broni i dotąd jeszcze broń te przechowują. Po trzecie w Monachjum w Bawarji znaleziono w pewnym kościele na poddaszu większy magazyn broni, po czwarte w południowym Hanoverze Reichswehra oddała wiele broni stahlhelmowcom w Kistrzymiu i Spandawie czarna Reichswehra otrzymała większa zapasy broni.

Pismo to przypuszcza, że tak jak w wykrytych wypadkach jeszcze w wielu innych miejscowościach Rzeszy są ukryte nielegalne zapasy broni, które niewątpliwie znajdują się w ręku różnych prywatnych i militarnych organizacyj.

I znowu fosgen.....

Jak donoszą pod Drezdnem wykryto znowu olbrzymie składy fosgenu. Ludność, która stoi jeszcze pod wrażeniem katastrofy hamburskiej, domaga się natychmiastowego zniszczenia gazów trujących.

Władze zarządziły, że 300 kg. fosgenu ma być zniszczonych do 15 lipca br., a 400 (!) ma być umieszczonych w lodowniach (I na co chowa się aż 400 kg. fosgenu? Czy do fabrykacji farb ?? (Red.)

Położenie „Italji"

Stacja radjowa Nobilego milknie — Nieprawdziwa wiadomość o odnalezieniu trzech rozbitków z „Italji" — Położenie coraz groźniejsze!

Z Kingsbay donoszą, że położenie generała Nobile staje się z każdym dniem krytyczniejsze. Nastąpiła nagła odwilż, która wzbudza obawy, że lody roztopią się i ekspedycja znajdzie się w wielkiem niebezpieczeństwie. Równocześnie rozpętała się gwałtowna burza. Kra lodowa, na której przebywa ekspedycja pęka. Znaki życia na drodze radjowej, dawane przez gen. Nobile są obecnie bardzo słabe.

Major Magdalena, który hydroplanem poleciał z pomocą Nobilemu, musiał wylądować w fjordzie Warang skutkiem defektu motoru. Prawdopodobnie w najbliższych dniach major Magdalena będzie mógł kontynuować swe poszukiwania.

Nieprawdziwa wiadomość o uratowaniu!

Wiadomość podana przez jedno z pism wiedeńskich o uratowania trzech członków wypra

wy, okazała się nieprawdziwą. Wątpić należy również w opowieści pewnych pism sensacyjnych o tłumach białych niedźwiedzi, które oblegają rozbitków. Na szczęście jednak nie słychać nic o tem, że ich już pożarli.

Nobile i jego towarzysze ubezpieczeni?

Z Rzymu podają wiadomość, że gen. Nobile, który z załogą „Italji" walczy ze śmiercią — ubezpieczył się przed odlotem do bieguna na sumę 850 tysięcy lir włoskich w towarzystwie Riunone Adriatica di Sicurta i w innych zakładach asekuracyjnych. Pozostali członkowie załogi „Italji" ubezpieczyli się na przeszło 2 miljony lir włoskich.

Tragedja losu

Generał Nobile donosi w swej ostatniej depeszy, że widział przelatujące nad nim samoloty, które go jednak nie spostrzegły, chociaż wytworzył chmury dymu, aby w ten sposób dać znać o swojej obecności. W istocie byli to lotnicy Larsen i Lützow Holm. Powróciwszy na pokład „Braganzy" opowiadali' że nie spostrzegli nigdzie zaginionej ekspedycji, choć byli na miejscu oznaczonem przez generała. Wytłumaczenia tego szukać należy w okoliczności, że w odnośnym dniu świeciło silnie słońce i odbijało się na gładkiej powierzchni lodu. Tragika sprawiła, że wskutek tego uszedł baczności lotników wzniecony przez Nobilego dym.

Uchwalenie budżetu państwowego przez Sejm.

Po długich naradach i setkach opozycyjnych mów, uchwalił Sejm w trzeciem czytaniu budżet państwowy na r. 1928-29.

W preliminarzu budżetu sejmu i senatu przyjęto małą poprawkę, przy budżecie rady ministrów odrzucono wszystkie wnioski rządu.

Budżet ministra spraw zagranicznych przyjęto również bez większych zmian.

Przy głosowaniu nad budżetem wojskowym przyjęto poprawkę o zmniejszenie wydatków biurowych o 573 tysiące zł.

Odrzucono również wniosek o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego do 3 miljonów zł.

Większe poprawki porobiono przy budżecie ministra spraw wewnętrznych.

Odrzuczono wniosek rządu o przywrócenie kwoty 6 miljonów zł na fundusz dyspozycyjny, przyjęto wniosek o skreślenie 370 tysięcy zł na podróże i przesiedlenia policji, dalej skreślono pół miljona zł w dziale policji państwowej.

W dalszym ciągu obrad przyjęto budżet ministerstwa przemysłu i handlu w brzmieniu komisji, dalej budżet ministerstwa komunikacji z dwoma poprawkami oraz budżet ministerstwa rolnictwa, przyczem odrzucono wniosek rządu ażeby wycofać uchwałę, wyznaczającą 3 miljony 300 tysięcy zł na zasiłki na poprawę rolnictwa.

Przy uchwaleniu budżetu ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego odrzucono wniosek, ażeby skreślić 2 miljony 800 tysięcy zł na szkolnictwo.

Budżety ministerstw robót publicznych i pracy oraz opieki społecznej przyjęto w brzmieniu komisji.

Przy uchwaleniu budżetu ministerstwa reform rolnych przyjęto 176 głosami przeciw 155 głosom poprawkę zwiększającą o 2 milj. 400 tysięcy pomoc kredytową przy scalaniu, dalej powiększono fundusz meljoracyjny o 1 miljon, oraz poprawkę, zwiększającą o 875 tysięcy zł fundusz ulgowy na oprocentowanie listów zastawnych Banku Rolnego.

Przy uchwalaniu budżetu ministerstwa poczt i telegrafów przyjęto wniosek o skreślenie 1 zł, 244 głosami przeciw 147, co oznacza niezadowolenie.

Fundusz rent inwalidzkich przyjęto w brzmieniu komisji.

Troska o moralność publiczną w związku z rozpoczynającym się sezonem kąpielowym.

Zorganizowany przez centralny wydział Akcji Katolickiej Włoch sekretarjat dla spraw obrony moralności publicznej wystosował do sekretarjatów diecezjalnych okólnik, w którym — ze względu na rozpoczynający się sezon kąpielowy — domaga się pilniejszego czuwania, by przestrzegane były co najmniej najważniejsze postanowienia prawne, dotyczące obyczajności publicznej.

Hoover kandyduje na Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Zgromadzenie plenarne partji republikańskiej wybrało Hoovera jako kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Coolidge otrzymał 17 głosów, podczas gdy Hoover 837. Wysłano natychmiast telegram do Hoovera z prośbą o przyjęcie kandydatury.

Jubileusz Korfantego.

W niedzielę, 10. bm odbyła się w Siemianowicach na Górnym Śląsku uroczystość ku czci Wojciecha Korfantego, który przed 25 laty, mając lat 30, poraz pierwszy został wybrany posłem do Reichstagu. Z tej okazji p. Brodniewicz w „Polonji" przypomina karjerę polityczną i zasługi narodowe Korfantego.

„Zaraz — pisze on — na początku pracy publicystycznej, spotkała pana Korfantego twarda ręka „sprawiedliwości pruskiej" za artykuły, umieszczone w „Pracy" poznańskiej. Wyrokiem sądu pruskiego więziono Korfantego przez blisko pięć miesięcy w centralnem więzieniu we Wronkach (województwo poznańskie), dokąd go przetransportowano zakutego w kajdany, jak zbrodniarza. Po powrocie Korfantego z więzienia walka polityczna i narodowa zawrzała znowu w całej pełni. Nie przeszkodziły temu szykany policji. Za rządów pruskich, Korfanty karany był około 70 razy za przestępstwa polityczne".

W roku 1903 poraz pierwszy Polak został wybrany posłem. Był nim Korfanty. W Katowicach poraz pierwszy buchnęła publicznie pieśń „Jeszcze Polska"...

Wysiłki Korfantego zostały nagrodzone. Nie można już było ludu śląskiego zbudzonego do samowiedzy narodowej skazywać na dalszą niewolę niemiecką. Śląsk wrócił do Macierzy dzięki pracy wytrwałego pracownika.

Nie można zaprzeczyć: Zasługi Korfantego o utrzymanie polskości na Śląsku w czasie niewoli i o pozyskanie tej perły ziemi polskiej dla Ojczyzny, są olbrzymie. Jednak ostatnie lata wykazują na kanwie jego życia i cienie, szkoda to wielka!

Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Patronatów Młodzieży w Warszawie.

Onegdaj odbyło się w własnej sali przy ul. Miodowej 19 walne zgromadzenie Zrzeszenia Patronatów Młodzieży.

Po odprawionej o g. 9-ej rano przez ks. M. Gniazdowskiego w kościele św. Marcina, przy ul. Piwnej 11. Msza św. nastąpiła o g. 9 m 45 sprawdzanie legitymacyj, w 15 minut potem otwarcie walnego zgromadzenia.

Program zgromadzenia wypełniło sprawozdanie z działalności Z. P. M. za rok 1927, ogólne i kasowe, oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej i sprawozdania delegatów Oddz. Lok. Z. P. M. Przedpołudniowe zgromadzenie zakończył referat p. t. Plan pracy Z. P. M.

Po przerwie obiadowej o g. 15 i pół rozpoczęto dalsze obrady, w toku których przedyskutowano regulaminy Zrzeszenia Patronatów Młodzieży, dokonano zmian statutu i wyboru komisji rewizyjnej, nadto powzięto szereg uchwał, odczytaniem protokułu Walnego Zgromadzenia zakończono obrady.

Szykany niemieckie za uczęszczanie do kościoła katolickiego.

Donoszą z Wejherowa, że niemiecka policja i żandarmerja stawia cały szereg trudności obywatelom narodowości polskiej zamieszkałym po stronie niemieckiej, a uczęszczającym do kościoła w miasteczku Góra powiatu wejherowskiego. Za każde opóźnienie powrotu z kościoła grozi danym osobom utrata przepustki.

Z Kas Chorych korzysta 4 miljony osób.

Wedle obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce istnieje 244 Kas Chorych. Z usług Kas Chorych korzysta 4 miljony 345 tysięcy 617 osób.

Najwięcej Kas Chorych liczą centralne województwa, na które przypada 85 kas i bez mała 2 miljony osób uprawnionych do korzystania z nich.

Następnie idą województwa południowe — 69 kas i 921 tysięcy 543 osób; województwa zachodnie — 56 kas i 1 miljon 246 tysięcy 561 osób, wschodnie 32 kasy i 174 tysięcy 65 osób, wreszcie Śląsk Cieszyński 2 kasy i 88 tysięcy 464 osób.

Na uwagę zasługuje fakt, że ilość członków w Kasach Chorych wynosi 1 miljon 990 tysiecy 927 osób (mężczyzn 1 miljon 336 tysięcy 511, kobiet 654 tysięcy 416), zaś członków rodzin obowiązkowo ubezpieczonych 2 miljony 352 tysiące 592.

ŻEBRAK NA TRONIE.

POWIEŚĆ PODŁUG KRONIK ANGIELSKICH.

Opowiedział Stefan Kowalski.

— Za jaki ciężki grzech — myślał — dostałem się do tego ponurego więzienia, z którego nie widzę ani złotych moich pól, ani jasnego słoneczka.

I mimowoli sen skleił mu na chwilę powieki. Zapanowało ogólne milczenie. Sprawy państwa nie mogły być załatwione bez króla.

Toma wprowadzono do gabinetu i tu pozostawiono samego. Wtem wszedł chłopczyk dwunastoletni, czarno ubrany i przyklękł przed królem.

— Powstań chłopcze — rozkazał Tom — mów ktoś taki i czego żądasz?

— Jestem ten, co zamiast ciebie ma ponosić kary i chłosty, jestem Marlot.

Tom po raz pierwszy usłyszał to nazwisko i nie wiedział, co ma odpowiedzieć. Udał jednak podstępnie,, że cośkolwiek przypomina sobie.

— Cośkolwiek przypominam sobie, — rzekł Tom — przebyta jednak choroba uniemożliwia mi to. Mów śmiało,, o co ci chodzi.

— Dwa dni temu Wasza Królewska Mość zrobiłeś trzy pomyłki w greckiem,, czy tak?

— Tak... — odrzekł Tom zmięszany a jednocześnie myślał sobie: — Gdyby mi zadano lekcję greckiego,, nie trzy, lecz sto błędów byłbym zrobił.

Przybyły mówił dalej:

— Rozgniewany nauczyciel postanowił skarcić mnie za ciebie!

Tom odrzekł zdziwiony:

— Ciebie za mnie? Odkądże to ty masz cierpieć za moje błędy?

— Od chwili, gdyś został królem, a więc nietykalnym — odrzekł malec. — Więc za złą naukę, skupia się odpowiedzialność na mnie. To już takie moje przeznaczenie.

— Więc zostałeś już ukaranym?

— Dotąd nie jeszcze. Dziś odnieść mam karę Przyszedłem prosić o wstawiennictwo.

— Niie lękaj się! — zawołał Tom. — Nikt ciebie palcem ruszyć się nie ośmieli!

— O dzięki, dzięki panie mój, — wołał Marlot ze łzami.

Po chwili przyklękł znowu.

— Czego jeszcze żądasz? — pytał Tom.

— Zostałeś królem — odrzekł Marlot — przestaniesz się uczyć, a tem samem i mój obowiązek się skończy. Ja wraz z memi siostrami pomrzemy z głodu. O nie wypędzaj mnie, błagam!

— Nie lękaj się — rzekł Tom — urząd twój pozostanie na zawsze przy boku króla Anglji.

To mówiąc powstał i obyczajem królewskim uderzył trzykrotnie Marlota płazem szabli po ramieniu. Tom zaczął wypytywać Marlota o szczegóły życia dworskiego i o magnatów udając, że cośkolwiek przypomina sobie z przeszłości.

Marlot był przekonany, że dzięki opowiadaniom jego, król wprędce przyjdzie do samowiedzy i chętnie odpowiadał na zadawane przez Toma pytania.

XV.

Mały Salomon.

Nazajutrz przybyli reprezentanci wszystkich państw i narodów dla złożenia w imieniu swych monarchów hołdu nowemu królowi Anglji.

Tom przyjmował deputacje, siedząc na tronie, po za którym stojący nieodłącznie lord Hartford, dawał bezustannie wskazówki. Chwila odejścia zebranych ucieszyła go wielce. O drugiej godzinie wyznaczona była zabawa u króla. Nazajutrz bardzo rychło wstawszy, Tom podszedł ku wielkiemu oknu i zaczął wyglądać. Zauważywszy zbiegowisko pośród jadących, zapytał:

— Dokąd idą ci ludzie?

— Jeżeli rozkażesz królu, dowiemy się.

— Rozkazuję!— rzekł Tom. — Chcę to wiedzieć.

Posłany wrócił za chwilę. Objaśnił iż w toczeniu tłumu prowadzą na karę śmierci: mężczyznę, kobietę i dziewczynkę. Na myśl o śmierci i mękach skazanych, serce zacnego Toma ścisnęło się z żalu.

— Wprowadzić tu niezwłocznie skazanych! — zawołał.

Rozkaz natychmiast spełniono. Tom zasiadł w krześle, nie spuszczając oczu ze drzwi. Wreszcie słyszeć się dały różne kroki żołnierzy. Skani szli naprzód, za nimi straż królewska wraz z dowódcą, który przyklęknął przed królem, składając ukłon. Skazani padli na kolana, łkając. Tom wpatrywał się w skazanego.

— Tak, poznaję go, — pomyślał — jest ten sam człowiek, który raz w mojej obecności wyciągnął z rzeki tonącego. Nie zapomniałem tego dnia ani godziny, kiedy on ocalił życie dziecku. Był to okropny zimowy dzień Nowego Roku.

Tom zaczął pytać, czy dowiedziono mu zbrodni?

— Dowiedziono.

— Wprowadźcie go więc! — rzekł Tom westchnąwszy.

Skazany załamawszy ręce, zawołał:

— O zlituj się panie nademną! Jam niewinny. Nie o to jednak tu chodzi. Błagam, byś się zlitował nademną i kazał mnie tylko powiesić.

— Tylko powiesić? Wszak i bez tego, zostałeś na śmierć skazany, — zdziwił się król!

— Zasądzono mnie na ugotowanie żywcem, — jęknął nieszczęśliwy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

VI Zjazd Zw. b. Słuchaczy Uniwersytetów Ludowych

odbędzie się w niedzielę, dnia 24 czerwca 1928 r. w gmachu Uniwersytetu Ludowego w Dalkach z następującym programem.

Przedpołudniem:

o godz. 9 rano Msza św.

o godz. 10 przemówienie ks. Dyrektora Ludwiczaka;

o godz. 11 referaty p. prof. Matłocha: Konstytucja 3 Maja, jako skutek reform ks. Konarskiego.

Przerwa południowa.

Godz. 3: Wspólny obiad — po obiedzie wspólna fotografja.

Popołudniu:

o godz. 15: a) Zagajenie Walnego Zjazdu (prezes kol. Mikołajczyk); b) Sprawozdanie Zarządu (wicepr. kol. Miklaszewski); c) Sprawozdanie skarbnika (kol. Ossowski); d) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenia absolutorjum Zarządowi; e) Referat: Organizacja, jej cele, zadania i skutki (prezez kol. Mikołajczyk); f) Poprawki statutowe i sprawa reguminu; g) Wybór nowego Zarządu; h) Wolne głosy i wnioski.

o godz. 18: Raut do godz. 12.

Osobnych uwiadomień się nie wysyła. Wszyskich b. słuchaczy Uniwersytetów Ludowych Dalek, Odolanowa i Zagórza uprasza się o gremjalny udział w Zjeździe.

Uprasza się o poprzednie zgłoszenie swego udziału w wspólnym obiedzie za pomocą pocztówki pod adresem Uniwersytet Ludowy — Dalki p. Gniezno.

Aby ułatwić przyjazd zarząd związku robi starania o zniżki kolejowe, opiewające na 66 proc. opustu w cenie biletu powrotnego.

A więc przyjeżdżajcie! Spędzimy jeden dzień razem, na gawędzie i obradach nad rzeczami, które nas wszystkich obchodzą, zorganizujemy jeszcze sprawniej naszą „promienistą" drużynę, a wreszcie zabawimy się wspólnie, co nas zbliży i zadzierżgnie węzły prawdziwej sympatji. Zarząd.

Serdeczna prośba!

I znowu, jak rok rocznie urządzamy 1 lipca swą letnią zabawę. Towarzystwo nasze jako oświatowe, zasługuje ze wszech miar na poparcie. Z tego powodu apelujemy do P. P. Kupców, Przemysłowców i wogóle Sympatyków Towarzystwa naszego, o łaskawe poparcie zamierzeń naszych, przez hojne obdarowanie zbierających datkami i aby nikogo, upoważnionego do zbierania datków nie odprawiono z pustemi rękoma. Raz w roku dajmy hojnie jak kogo stać, bo czysty dochód przeznaczony na zasilenie Kasy Pogrzebowej oraz na zasiłki dla najbiedniejszych miasta.

Chociażby za najmiejsze dary składamy P. P. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać"

Zarząd Towarzystwa Ludowego B. Szczuka prezes K. Cander wiceprezes. Czeczka sekretarz J. Grabowski, skarbnik.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 20 czerwca

— **Chochlik drukarski** wkradł się do poprzedniego numeru naszego pisma a mianowicie w artykule „I rozwinął się sztandar z białym Orła znakiem" podano, że w czasie obiadu wygłoszono szereg toastów i przemówień; między innemi przemówił prezes Bractwa p. Fjałkowski z Wąbrzeźna. Nie przemówił p. Fjałkowski lecz p. Chwiałkowski z Wąbrzeźna, który też w imieniu Bractwa Strzeleckiego z Wąbrzeźna wbił gwóźdź do drzewca sztandaru.

— **Egzaminy** wstępne w Szkole Wydziałowej odbędą się w dniach 25, 26 i 27 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 25^{30} — 16^{30} (3^{30} — 4^{3}_{3}) Zgłaszający winni przynieść: 1. metrykę urodzenia 2. świadectwo II-go szczepienia ospy 3. świadectwo ukończenia III kl. szkoły powszechnej. Przysyłanie dzieci do egzaminu bez uprzednich zgłoszeń jest bezwzględnie niedopuszczalne.

Dla najbiedniejszych m. Wąbrzeźna złożył p, Wacław Mieczkowski 25 zł. zebrane za wstęp do muzeum w Niedźwiedziu. Pieniądze wręczyliśmy p. burmistrzowi gminy Niedzwiedź

— **Z Towarzystwa Ludowego.** W niedzielę, dnia 17 czerwca odbyło się miesięczne zebranie Towarzystwa Ludowego. Zebranie zagaił **prezes p. Szczuka** pochwaleniem Pana Boga. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, wygłosił p. prezes wykład o dążnościach socjalistów i wyzwoleńców, którzy dążą do rozdziału państwa od kościoła i tym sposobem torują drogę do rozpowszechniania bolszewizmu. Pan prezes zaznaczył, że w głównej mierze mają winę ci, którzy przy ostatnich wyborach oddali swe głosy na listy tych wywrotowców, największych wrogów kościoła katolickiego.

Wykład pana prezesa był bardzo zrozumiały oraz aktualny, przedewszystkiem wśród teraz szerzących się sekt religijnych, to też wykład wywarł na słuchaczach wielkie wrażenie.

Po tem wykładzie wygłosił również pan prezes wesoły i ciekawy odczyt, a mianowicie o starzeniu się. Odczyt ten ze względu na swą treść wszystkich obecnych bardzo rozweselił.

W dalszym punkcie zebrania omawiano sprawę zabawy Towarzystwa, która odbędzie się **1 lipca br. w lesie Czystochlebskim.** Nad punktem tym zabierali głos liczni członkowie. **Do zbierania datków i fantów wśród społeczeństwa wybrano panie: Drążkowską i Taczyńską.** Do pomocy zarządu przy zabawie obrano: do Kasy obrano p. Grabowskiego, Piotrowskiego, Romanowskiego, Bukowskiego i Stelkowskiego. Do tarczy wybrano: pp. Michała Zielińskiego, do wędki p. Szymańskiego, do koła szczęścia p. Pawlikowskiego. Dla wygody publiczności zdążającej na zabawę, przewozić będzie autobus.

W wolnych głosach zabierano również sprawę o odznakach, którą bliżej można omówić po zasiągnięciu informacji w Patronacie.

Odśpiewaniem pieśni „Kto się w opiekę" pan prezes zamknął zebranie.

— **Obwieszczenie.** Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że w poniedziałek dnia 25 czerwca 1928 r. o godz. 8-mej rano odbędzie się w Toruniu, Park Wiktorji dodatkowy przegląd roczników 1907, 06,05 i innych, mężczyzn, którzy z jakichkolwiek bądź przyczyn do przeglądu dotychczas się nie stawili.

Wini niedopełnienia tego obowiązku karani będą grzywną względnie aresztem w myśl istniejących ustaw prawnych.

Schwarz, burmistrz.

Z NASZEJ DZIELNICY

— **Łabędź.** Kat. Stow. Młodz. Męskiej w Łabędziu, urządza w niedzielę, dnia 24 czerwca o godzinie 4 przedstawienie amatorskie pod tyt. „Swaty" sztuczka ludowa w dwóch aktach. O godz. 7 wymarsz do Stanisławek do p. Murawskiego na zabawę taneczną, połączoną wylosowaniem żywych fantów np. prosię, koźlę, kurczęta, kaczkta i dużo rzeczy żywych i martwych, Czysty zysk zabawy przeznacza się na Kat. Stow. Młodzieży Męskiej.

— **Ryńsk.** (Lustracja Sokoła.) W dniu 22 czerwca br. o godz. 16.30 odbędzie się tutaj lustracja „Szkoła" przez Przewodnictwo Okręgu Toouńskiego".

— **Nowawieś Król.** (Nowy zarząd „Sokoła" Na ostatniem walnem zebraniu Sokoła odbył się wybór nowego zarządu, Obecny skład zarządu: Bolesław Brzoskowski, prezes. Jan Sokołowski, wiceprezes. Józef Jankowski II, sekretarz. Jan Mazur, zast. sekretarza. Wacław Dygaszewicz, skarbnik. Franciszek Wański, zast. skarbnika. Antoni Kowalski, naczelnik. Władysław Grodecki, zast. naczelnika. Władysław Mikowski, chorąży. Jan Wiśniewski, ławnik. Stanisław Ratyna, ławnik.

Z CAŁEJ POLSKI

— **Bydgoszcz.** (Pożary). Jak nam donoszą, w Bagniewku spaliły się **stodoła** gospodarza Pukropa. Również w Gnieciszewie, w zabudowaniach gospodarza Piotrowskiego powstał pożar. Spaliła się doszczętnie stodoła.

Pożary te powstały od uderzenia pioruna.

— **„Czarna maska".** Od niejakiegoś czsu jakaś zgraja warjatów czy łoduzów, zasypuje mieszkańców Bydgoszczy najrozmaitszemi anonimowemi pogróżkami, jak n. p. „Strzeż się, grozi ci niebezpieczeństwo" itp. Anonim ma podpis „Czarna maska".

— **Bydgoszcz.** (Kradli i chowali do grobów). Policji śledczej w Bydgoszczy udało się przyaresztować niebezpieczną szajkę włamywaczy, która ze swym herszten 29-letnim Hermanem Schidtem na czele, dokonała kilka poważnych włamań i kradzieży. Dochodzenia policyjne, które natrafiły w tym wypadku na różne trudności, ujawniły fakt, iż złoczyńcy magazynowali skradzione przedmioty w starych grobach na jednym z miejscowych cmantarzy.

Nakło (Plaga szarańczy. Wielki przestrach ogarnął ludność naszego miasta dnia 8 czerwca w godzinach popołudniowych z powodu przeciągającej nad nim ogromnej chmury szarańczy, jaka długą falą płynęła w kierunku Lubaszcz—Suchary—Jachcice. Szarańczę rozeznano, gdyż kilka tych szkodników znaleziono w strefie ich przelotu. Na szczęście chmura ta przeszła nad miastem i okolicą bez wyrządzenia szkód.

— **Nakło.** (Tajemnicze morderstwo). W dniu 13 bm. o godzinie 6 tej rano do wsi Wiele pod Mroczną nadjechał wóz rzeźnicki, w którym znajdowało się dwa trupy mężczyzn, zamordowanych kilkoma strzałami. Prócz tego na wozie znajdowało się 5 świń. Wóz jest zaopatrzony w tabliczkę: „Antoni Matuszczak, Bydgoszcz".

Natychmiast zaalarmowano organy policyjne Dotychczas dało się ustalić, że morderstwa dokonano prawdopodobnie na szosie Więcbork—Zabartowo. Przy obu nieboszczykach znaleziono zaledwie 3,75 zł.

Na miejsce wypadku wyjechali sędzia śledczy z Nakła i urzędnicy policji śledczej z Bydgoszczy. Prawdopodobnie są to bracia Matuszczakowie, hnadlarze bydłem z Bygdoszczy, którzy w poniedziałek, 11 bm. wyjechali z Bydgoszczy na zakup bydła, mając przy sobie przeszło 3000 zł,

Wiosna się kończy — nadchodzi lato.

Każdy zbiera latem owoc swej pracy i wszyscy się cieszą obfitym plonem. Dla nas jednakże jest kwartał letni najcięższym. Dlaczego — wyjaśnię pokrótce. Wielu abonentów nie chce na lato zapisać sobie „Głosu", wymawiając się pracą, której w lecie jest wiele. A jak pracy dużo, nie można czytać gazety. Ci, którzy tak twierdzą są w mylnem przekonaniu, bowiem im więcej się pracuje, tem dłuższą musi być rozrywka i odpoczynek. Każdy przecież podczas odpoczynku może przeczytać gazetę, której przeczytanie nie trwa długo. Bez gazety nikt obyć się nie może!

O pożyteczności pisma naszego nie będziemy wiele mówili; stwierdziliśmy jednakowoż, że pismo nasze od lat ośmiu, spełnia swe zadanie na terenie naszego powiatu należycie, ku zupełnemu zadowoleniu Czytelników.

Prosimy Szan. Czytelników o dalsze poparcie ze Swej strony pisma naszego, przez zaabonowanie, jak również staranie się o nowych abonentów, wśród Swoich krewnych i znajomych, przekonywując ich, że najlepszem pismem jest „Głos Wąbrzeski".

W niedzielę. kiedy sąsiad sąsiada odwiedzi, każdy winien zaagitować za „Głosem Wąbrzeskim"!

Wszyscy bez wyjątku — czy to ludzie ludzie nauki, kupcy, przemysłowcy, czy rolnicy lub robotnicy — wszyscy winni popierać „Głos Wąbrzeski".

Nadchodzi nowy kwartał, dlatego przypominamy o odnowieniu przedpłaty na „Głos Wąbrzeski".

Przedpłatę przyjmują listowi od **15 go do 15-go bm.** Aby nie było przerwy w dostarczaniu „Głosu Wąbrzeskiego" prosimy Szanownych Czytelników w Ich własnym interesie, aby zechcieli zapisać sobie „Głos Wąbrzeski" **nie** na jeden miesiąc, **lecz zaraz na cały kwartał z góry!**

Będzie to wygoda, bowiem od pracy jaka jest w lecie trudno się oderwać. **Zatem niech wszyscy dziś jeszcze zapiszą sobie na poczcie względnie u listonosza „Głos Wąbrzeski".**

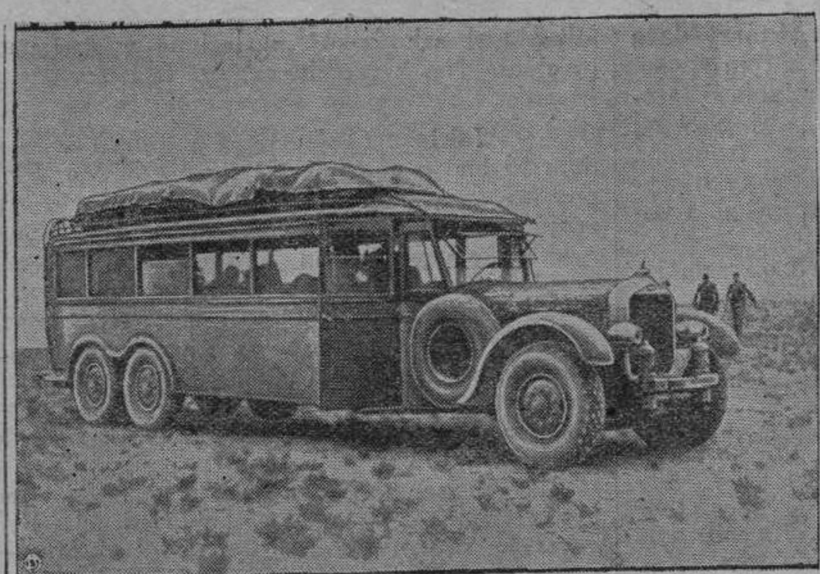
Nie zwlekajcie, bo czas uchodzi!

Z nowości wydawniczych

Ukazał się **czwarty rocznik KATALOGU PRASOWEGO PARA**, obejmujący wykaz wszystkich pism w Polsce oraz prasy polskiej poza granicami Rzeczypospolitej. Podzielony w części oficjalnej na sześć części, wykazuje w pierwszej wszystkie czasopisma w Polsce według województw, w drugiej prasę polską na wychódźtwie, w trzeciej wszystkie pisma w porządku alfabetycznym według nazw, w czwartej daje nam **KATALOG PRASOWY PARA** wykaz miejscowości w Polsce z liczbą mieszkańców ponad 3000, w piątej wykaz pism zawodowych a raczej specjalnych. W szóstej wreszcie części znajdujemy pisma obcojęzyczne. Dalej zamieszczono ogłoszenia dużej ilości pism, a pozatem ciekawą „Mapę Gazetową", na której uwidocónione są te wszystkie miejscowości, w których wychodzą jakiekolwiek czasopisma. Najwiekszą liczbę takich miejscowości zauważamy w województwach zachodnich, mniejszą w województwach środkowych, a szczupłą wciąż jeszcze na wschodzie.

KATALOG objmuje ogółem 1933 pisma, z których przypada na wydawnictwa polskie 1639, niemieckie 118, żydowskie 89, ukraińskie 58, białoruskie 5, angielskie 4. francuskie, litewskie i rosyjskie po 3, oraz jedno włoskie Z ogólnej tej liczby przypada na większe miasta. Warszawę 410, Lwów 165, Poznań 157, Krakuw 147, Wilno 66, Łódź 59, Katowice 54 itd.

Poza materjałem statystycznym, **KATALOG PRASOWY PARA** przynosi szczegółowe informacje o poszczególnych wydawnictwach perjodycznych jak kierunek pisma, rozmiary tegoż, ceny ogłoszeń, reklam itd.
całość, przedstawiająca się bardzo estetycznie, opracowana jest nader starannie, dlatego też **KATALOG** jest cennym nabytkiem w rękach wszystkich kupców i przemysłowców, korzystających z reklamy gazetowej. **KATALOG PRASOWY PARA** nabyć można w wszystkich księgarniach oraz w oddziałach Para w Warszawie, Krakowie, Kato-



Komunikacja samochodowa przez pustynię.

Sześciokołowy samochód, który kursuje codzienie pomiędzy Damaszkiem i Bagdadem.

wicach, Bydgoszczy i Toruniu, wreszcie w Centrali Para w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

Dodać przy tej sposobności należy, że Biuro Ogłoszeń „Par“ jest wydawcą „ECHA POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ“, która odbędzie się w poznaniu w roku 1929 oraz czasopism zawodowych. Powszechna Gazeta Fryzyjerska, Przegląd Krawiecki, Przegląd Stolarski, Warsztat Metalowy i Gazeta Malarska.

Napływ bezrobotnych do Gdyni.

W sprawie napływu bezrobotnych do Gdyni podaje pan Wojewoda Pomorski do wiadomości co następuje:

Na podstawie reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30. IV. r. b. Nr. 1510/0. IV komunikuję i zarządzam co następuje:

W ostatnim czasie zauważono w Gdyni masowy napływ osób poszukujących pracy. Osoby te nie są skierowane przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, lecz w nadziei zarobku, przyjeżdżają na własne ryzyko z różnych, najodleglejszych powiatów kraju, bedąc naogół wprowadzeni w błąd przea niezgodne ze stanem faktycznym komunikaty prasowe o wielkim zapotrzebowaniu rąk roboczych przy pracach około budowy portu. Bezrobotni ci, nie mogąc otrzymać pracy, tułają się po ulicach miasta bez środków do życia. Nie mogąc otrzymać w Magistracie w Gdyni zasiłków na podróż powrotną do miejsca zamieszkania, rozchodzą się po okolicy, trudnią się żebractwem, stając się tym sposobem plagą dla ludności wiejskiej.

Wobec tego ostrzegamy bezrobotnych przed wyjazdem do Gdyni!

Z ostatniej chwili

Zainteresowania się polskim lotem transatlantyckim.

Odroczenie terminu startu!

Ostatnia rewizja semolotu polskiego, przeznaczonego do lotu transatlantyckiego, wykazała, że potrzeba jeszcze uskutecznić kilka niezbędnych przeróbek, po których samolot poddany zostanie jeszcze próbnym lotom. Wobec tego start samolotu do lotu transatlantyckiego, drogą na Azory i Nową Szkocję, odroczony został na okres prawdopodobnie dwutygodniowy. Lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala znajdują się w najlepszej formie i są pełni nadziei pomyślnego przezwyciężenia trudów czekającej ich podróży. Zainteresowanie polskim lotem transatlantyckim wzrasta niemal z godziny na godzinę.

Ruch Towarzystw

— **Wąbrzeźno.** Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej W środę dnia 20 bm. plenarne zebranie po nabożeństwie czerwcowem w starej salce. Płacenie składek

Zarząd

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Tow. Bartniczego odbędzie się w niedzielę dnia 24 czerwca 1928 r. o godz. 3 po poł, w pasiece p. Kotlewskiego (szosa Czystochlebia) wybudowanie na które W. P. jak najuprzejmiej zaprasza.

Zarząd

— **Wąbrzeźno** Baczność Sokoli! W piątek dnia 22 czerwca br. o godz. 20—tej odbępzie się lustracja gniazda naszego na sali cwiczeń Szkoły żeńskiej ul. Wolności Lustracje przeprowadzą władze Okręgowe w myśl przepisów stawić się muszą na lustrację wszysy członkowie i członkinie towarzystwa, jak ćwiczący jak niećwiczący — druchny i druhowie bez mundurów (ćwiczący mają przynieść ubranie ćwiczebne ze sobą. Zarząd Towarzystwa z aktami kompletnie również obecnym być musi.

Licząc na solidarność Sokolą, wierzę że nie będzie druhen ani druchów, którzyby na lustrację się nie stawili, temwięcej, że zgodnie chcemy wobec władz naszych spoistość gniazda naszego zadokumentować! **Do tego: Rozkaz:** Na lustrację stawią się wszyscy, którzy nie tylko na papierze, ale w rzeczywistości są Sokołami, lecz różnicy wieku! Trzeba pokazać, że gniazdo nasze iest naprawdę gniazdem, w którem gnieżdżą się Sokoly, a nie wrony.

C z o ł e m!

Preześ: Czarnota - Bojarski.

— **Wąbrzeźno.** Walne zebranie Towarzystwa Spiewu „Lutnia“ odbędzie się w środę dn. 20 bm. o godzinie 8 mej wieczorem w lokalu druha Stefana Klimka, Porządek obrad: 1. zagajenie 2. sprawozdanie roczne 3. sprawozdanie bibljotekarza 4. sprawozdanie skarbnika 5. wybór nowego zarządu 6. wolne głosy.

— **Zieleń.** Zebranie Kółka Rolniczego przypada w niedzielę d. 24. bm. o godz. 4-tej po poł. na sali p. Sroki.

Zarząd.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 19. 6. 1928.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań

Żyto	46,50—48,50
Pszenica	50,75—52,75
Jęczmień brow.	50,00—48,00
Jęczmień zw.	—
Mąka żytnia 70% z work. stan.	70,75—00,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	71,00—00,00
Mąka pszenna 65% z work.	70,00—74,00
Owies.	44,00—46,00
Otręby żytnie	35,50—36,50
Otręby pszenne	31,00—32,00
Rzepak	63,00—70,00
Groch polny	—

Targowica poznańska.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 19. 6. 1928 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Jałówki i krowy	
b) pełnomięś. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej do lat 7	166—170
c) starsze wytucz. krowy mniej dobre młode krowy i jałówki	138—144
d) miernie odżyw. jałówki i krowy	136—146
e) licho odżywiane krowy i jałówki	120—126
Cielęta	
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	148—154
c) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	170—166
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	136—140
(e liche ssaki	140—150
Swinie	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	216—220
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	182—184
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	176—178
e) mięsiste świnie ponad 80 kg,	160—162
f) maciory i późne kastry	150—180

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada